

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział IV Karny- Odwoławczy, w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Winkler – Galicka

Sędziowie SO Sławomir Jęksa

SO Leszek Matuszewski /spr./

Protokolant st. prot. sąd. M. K. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2015 roku

sprawy **R. K.**

oskarżonego z art. 209 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P.

z dnia 8 grudnia 2014 roku, sygnatura akt III K 612/14

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

SSO Leszek Matuszewski SSO Małgorzata Winkler – Galicka SSO Sławomir Jęksa

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 marca 2015r.

Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w P. w III Wydziale Karnym, wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014r., sygn. akt sprawy III K 612/14, uznał oskarżonego R. K. za winnego tego, że w okresie od lutego 2013 roku do kwietnia 2014 roku w S. upoczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie swojej córki K. K. i syna M. K. (2), przez co naraził ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 209 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności, na podstawie art 34 § 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. zobowiązał go do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Na podstawie art. 36 § 2 k.k. w zw. z art. 72 § 1 pkt 3 k.k. zobowiązano oskarżonego do bieżącego lożenia na utrzymanie syna M. K. (2).

W ostatnim punkcie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, zwolniono oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Z przedmiotowym wyrokiem nie zgodził się obrońca oskarżonego, składając apelację od całości wyroku. Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji następujące uchybienia:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony w okresie zarzucanym mu aktem oskarżenia uporczywie uchylał się od ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie osób mu najbliższych,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia polegający na niewyjaśnieniu istotnych okoliczności sprawy, w tym przede wszystkim przyczyn, dla których oskarżony przestał przekazywać środki na utrzymanie syna matce D. K.,
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niezastosowanie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego polegające na przyjęciu, że oskarżony „uchylał się” od ciężącego na nim obowiązku łożenia na rzecz dzieci, w sytuacji w której oskarżony dobrowolnie przekazywał córce kwoty, o które prosiła oraz synowi drobne kwoty, a zatem gdy oskarżony był w uzasadnionym okolicznościach sprawy błędnie, iż realizuje on w sposób prawidłowy swój obowiązek wobec córki oraz syna.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie jako oczywiście bezzasadna.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., jeżeli w oczywisty sposób nie ma wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz w art. 439 k.p.k., a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. O oczywiście bezzasadności apelacji można mówić wtedy, kiedy już na pierwszy rzut oka, bez konieczności dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów jest oczywiste, iż wskazane w niej argumenty nie są trafne. Właśnie z tego rodzaju sytuacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Wyjść należy od stwierdzenia, że skarżący w uzasadnieniu apelacji stawia dwie, sprzeczne ze sobą, tezy. W myśl pierwszej, oskarżony realizuje wobec swojej córki – K. K. - obowiązek alimentacyjny. Zgodnie zaś z drugą tezą, która pojawia się w dalszym toku wywodu, oskarżony pozostaje w usprawiedliwionym błędzie co do tego, że realizuje on wobec swojej córki obowiązek alimentacyjny. Drugie z tych stwierdzeń opiera się na założeniu, że w istocie rzeczy oskarżony tego obowiązku nie spełnia.

Wypada więc w pierwszej kolejności odnieść się do dalej idącego stwierdzenia, w myśl którego zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżony realizuje wobec K. K. obowiązek alimentacyjny.

Takie twierdzenie skarżącego nie może się ostać w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nieregularność oraz niski poziom wsparcia finansowego, jakiego udzielał oskarżony uprawnionej, przemawiają za przyjęciem, że wsparcie to nie czyniło zadość orzeczonemu wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznania z dnia 10 sierpnia 2006r., sygn. Akt I C 2664/05/5, obowiązkowi alimentacyjnemu w kwocie 400 zł miesięcznie. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony sporadycznie przekazywał uprawnionej K. K. kwoty stanowiące najczęściej zaledwie 1/8 miesięcznego obowiązku alimentacyjnego (a ponadto jeden raz 200 zł i jeden raz 300 zł). Fakt ten jednak nie może prowadzić do uznania, że oskarżony czynił zadość obowiązkowi alimentacyjnemu orzeczonemu przez Sąd, skoro obowiązek ten był wyższy (400zł) i regularny (comiesięczny).

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, że oskarżony znajdował się w usprawiedliwionym okolicznościach sprawy błędnym przekonaniu, iż realizuje w sposób prawidłowy swój obowiązek alimentacyjny wobec uprawnionej.

Zarzut ten również nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze należy wskazać, że skarżąca podaje inne niż oskarżony powody owego „błędneho przekonania”. W swoich wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego oskarżony podał, że „nie płaci alimentów na córkę K., gdyż jest ona pełnoletnia”. Skarżący w apelacji wskazuje natomiast, że błędne przekonanie oskarżonego wynika z faktu, że przekazując pewne kwoty w ramach wsparcia finansowego córki, nabrał on przekonania o braku dalej idącego obowiązku alimentacyjnego w stosunku do niej.

Podkreślić należy, że oba wyżej wskazane błędne przeświadczenia oskarżonego w zakresie istnienia po jego stronie obowiązku alimentacyjnego, nie są w żaden sposób usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Innymi słowy, racjonalnie myśląca osoba w sytuacji oskarżonego nie mogłaby mieć wątpliwości co do tego, czy spoczywa na niej obowiązek alimentacyjny. Skoro bowiem obowiązek ten wynika z prawomocnego orzeczenia Sądu i został przezeń określony w sposób jednoznaczny i precyzyjny, to całkowicie bezpodstawne jest utrzymywanie, że wyżej wskazane okoliczności mogły zasadnie wzbudzić wątpliwość oskarżonego co do aktualności owego obowiązku.

Samo jednak stwierdzenie, że oskarżony nie realizował wobec uprawnionej K. K. obowiązku alimentacyjnego oraz, że nie znajdował się w usprawiedliwionym mylnym przekonaniu, że go realizował, nie może być wystarczające dla przesądzenia, że oskarżony uporczywie uchylał się od tego obowiązku, narażając córkę na niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd pierwszej instancji dokonał szczegółowej i prawidłowej, zdaniem Sądu Okręgowego, subsumcji wyżej wskazanych znamion przestępstwa z art. 209 k.k. do okoliczności niniejszej sprawy (k. 264 – 265). Wskazać przy tym należy, że niesłuszny okazał się argument skarżącego odnoszący się do znamienia uporczywości niealimentowania, zgodnie z którym „gdyby oskarżony miał negatywny stosunek do obowiązku alimentacji, nie przekazywałby nic”. Takie stwierdzenie nie znajduje oparcia w zasadach doświadczenia życiowego. Sąd meriti przedstawił szereg okoliczności, które miały wpływ na przyjęcie, że uchylanie się przez oskarżonego od obowiązku alimentacyjnego było uporczywe w rozumieniu art. 209 k.k. (niepodejmowanie starań w celu odnalezienia pracy, niezarejestrowanie się w Urzędzie Pracy, niepodejmowanie leczenia, brak zmiany w postawie po wcześniejszym wyroku skazującym za przestępstwo z art. 209 k.k., brak zainteresowania postępowaniem przed OPS, ponadroczny okres niealimentowania). Brany przez Sąd pierwszej instancji pod uwagę fakt, że oskarżony sporadycznie uiszczał niewielkie kwoty na rzecz uprawnionej, nie mógł mieć, w świetle wskazanych wyżej okoliczności, znaczenia dla oceny uporczywości zachowania oskarżonego.

Na aprobatę nie zasługiwało także twierdzenie skarżącego, że „skoro oskarżony przekazywał córce pieniądze, to nie sposób uznać, iż działał umyślnie i dopuścił się zarzucanego mu czynu”. Wskazane wyżej okoliczności (opisane szczegółowo w wyroku Sądu pierwszej instancji) jednoznacznie implikują przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego popełnienia czynu z art. 209 k.k., a powołany przez apelującego argument jest także w tym kontekście irrelevantny. Sporadyczne przekazywanie uprawnionemu do świadczenia alimentacyjnego nieznacznych sum pieniężnych nie stoi w sprzeczności z uznaniem, że zobowiązany do alimentacji ma świadomość i chce uporczywie uchylać się od obowiązku ciążącego na nim na mocy orzeczenia sądowego.

W zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu w stosunku do M. K. (2), argumenty podnoszone przez skarżącego także nie zasługiwały na uwzględnienie.

I tak niesłuszny okazał się zarzut niewyjaśnienia przez Sąd wszystkich okoliczności istotnych w sprawie i oparcia się wyłącznie na zeznaniach świadka D. K.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd meriti dokonał wszechstronnej i szczegółowej analizy zebranego materiału dowodowego, w którym znajdowały się liczne dokumenty potwierdzające wiarygodność wypowiedzi świadka D. K.. W szczególności nie jest prawdą, by Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił relacje między oskarżonym a jego synem. Na marginesie należy jedynie wskazać, że obowiązek alimentacyjny jest niezależny od kontaktów zobowiązanego z uprawnionym i może obciążać tego pierwszego nawet wówczas, gdy orzeczono zakaz tych kontaktów, a więc tym bardziej wówczas, gdy relacje między nimi nie układają się najlepiej.

Niechęć syna oskarżonego do utrzymywania kontaktów z ojcem nie może więc mieć żadnego wpływu na istnienie po stronie tego drugiego obowiązku alimentacyjnego.

Także bez wpływu na ocenę znamion czynu zabronionego z art. 209 k.k. jest okoliczność wskazana przez skarżącego, jakoby nie istniały żadne przeciwwskazania dla podjęcia pracy przez matkę uprawnionego – D. K.. D. K. swój obowiązek zawiązków wykonuje poprzez swój wkład pracy w opiekę i wychowanie swoich dzieci.

Na koniec odnieść należy się także do twierdzenia skarżącego, jakoby oskarżony pozostawał w usprawiedliwionym błędzie, co do realizacji wobec M. K. (2) obowiązku alimentacyjnego. Sąd już wcześniej ustalił, że sporadyczne przekazywanie na rzecz uprawnionego drobnych kwot nie czyni zadość ciężącemu na nim obowiązkowi alimentacyjnemu i co więcej nie stanowi także usprawiedliwienia dla błędnego przekonania oskarżonego o realizacji przez niego tego obowiązku. Argument ten oczywiście pozostaje w mocy także w tym zakresie, tym bardziej jeśli zważy się, że sumy przekazywane na rzecz syna M. K. (2) były jeszcze niższe niż na rzecz córki.

Mylnego przekonania oskarżonego o braku obowiązku alimentacyjnego względem syna nie usprawiedliwia także fakt przyznawanych mu świadczeń socjalnych, całkowicie niezależnych od świadczeń alimentacyjnych, a także powołany w apelacji argument, że „skoro D. K., jako opiekun prawny, oświadczyła oskarżonemu, że nie chce ona od niego pieniędzy na rzecz syna, to również i w tym zakresie uznać należy, iż zaniechania oskarżonego spowodowane były błędem usprawiedliwionym okolicznościami faktycznymi”. Podkreślić należy, że D. K., wbrew sugestii skarżącego, nie podjęła arbitralnej decyzji o odmowie przyjmowania świadczeń alimentacyjnych na syna, ale mogła zostać do tego zmuszona poprzez nieregularność w spełnianiu obowiązku alimentacyjnego przez oskarżonego. Matka, będąca jednocześnie opiekunem prawnym uprawnionego do alimentów, kierowała się najlepiej pojętym interesem syna, wybierając zamiast nieregularnych wpłat oskarżonego, regularne świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by oskarżony podjął jakąkolwiek próbę wyjaśnienia zaistniałej sytuacji z opieką społeczną, mimo tego, że D. K. poinformowała go o takiej możliwości. Nie ulega więc wątpliwości, że oskarżony potraktował odmowę przyjmowania przez D. K. nieregularnych świadczeń jako wygodny pretekst do zaprzestania spełnienia obowiązku alimentacyjnego. Wyżej wskazanej odmowy nie można więc poczytywać, jak chciałby tego autor apelacji, w kategoriach okoliczności usprawiedliwiającej mylne przekonanie oskarżonego o braku obowiązku alimentacyjnego względem syna.

Wobec braku przesłanek do zwolnienia z kosztów sądowych oskarżonego, zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wydatków (doręczenia) oraz 180 zł tytułem opłaty (kara ograniczenia wolności do 1 roku – art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. - Dz. U. Nr 27, poz. 152 z późniejszymi zmianami).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy:

1. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków w kwocie 20 zł i wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

SSO Leszek Matuszewski SSO Małgorzata Winkler-Galicka SSO Sławomir Jęksa